

Liczba ofiar koronawirusa przekracza liczbę ofiar SARS

10 lutego 2020

Koronawirus zbiera coraz większe żniwo. Oficjalna liczba ofiar śmiertelnych wzrosła już do 908 osób, z czego 97 zmarło w nocy z niedzieli na poniedziałek. W związku z rozprzestrzenianiem się niebezpiecznego wirusa brytyjskie Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć środki nadzwyczajne. Minister Zdrowia Wielkiej Brytanii, Matt Hancock zamierza wprowadzić nowe regulacje, aby efektywnie radzić sobie z powstrzymaniem rozprzestrzeniania się koronawirusa. Niestety zagrożenie wciąż jest poważne. Zaledwie w ciągu jednej nocy z niedzieli na poniedziałek zmarło aż 97 osób. Z kolei oficjalna liczba osób zarażonych w kontynentalnych Chinach wyniosła już 40 171, a w poniedziałek rano doniesiono o kolejnych 3 062 przypadkach zakażenia w centrum prowincji Hubei.[PE]



Według statystyk liczba ofiar nowego koronawirusa w ciągu miesiąca nieznacznie przekroczyła całkowitą liczbę ofiar śmiertelnych podczas epidemii SARS w latach 2002-2003. Mimo to eksperci z Chin, innych krajów i WHO stale twierdzą, że epidemia SARS była znacznie bardziej niebezpieczna niż obecny wybuch koronawirusa, ponieważ śmiertelność SARS wynosiła 9,56%, a dla nowego koronawirusa – około 2,2%.[SN]

W niedzielę nowe przypadki zachorowań na koronawirusa odnotowano m.in. w Wielkiej Brytanii, Japonii, Korei Południowej, Wietnamie, Malezji i Hiszpanii, a ponad 400 przypadków zachorowań poza kontynentalnymi Chinami zostało obecnie potwierdzonych. W niedzielę też ponad 200 osób przyleciało z Chin na Wyspy do bazy RAF w Oxfordshire. Jak poinformowało Foreign and Commonwealth Office był to już drugi i „finalny” lot zorganizowany przez rząd ze specjalnymi

służbami wojskowymi i medycznymi na pokładzie. Pasażerów zabrano do hotelu Kents Hill Park oraz centrum konferencyjnego w Milton Keynes w Buckinghamshire, gdzie przechodzą kwarantannę, która potrwa 14 dni. Pewien Brytyjczyk skarży się, że nie wpuszczono go na pokład samolotu, który miał lecieć z Chin do Wielkiej Brytanii, gdyż miał na sobie za dużo ubrań i nie przeszedł testu temperaturowego. Brytyjczyk miał na sobie parę warstw ubrań, a urządzenie mierzące temperaturę wykazało, że ma on gorączkę, co jest oznaką tego, iż może być zarażony koronawirusem. Zgodnie z procedurami, ktokolwiek z oznakami gorączki nie został wpuszczony na pokład samolotu lecącego z Chin na Wyspy.[PE]

Liczba nowych potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem we wszystkich regionach Chin, z wyjątkiem prowincji Hubei, która jest paleniskiem rozprzestrzeniania się choroby, spada szósty dzień z rzędu, świadczą dane Państwowego Komitetu Zdrowia ChRL. Jeśli przyjrzymy się codziennym oficjalnym statystykom, to pozytywna dynamika w regionach, z wyłączeniem Hubei, jest oczywista. 3 lutego w całym kraju odnotowano 3 235 przypadków, z czego 890 poza prowincją Hubei, 4 lutego odpowiednio 3 887 i 731, 5 lutego – 3 694 i 707, 6 lutego – 3 143 i 696, 7 lutego – 3 399 i 558, 8 lutego – 2 656 i 509, a 9 lutego – 3 062 i 444. Jak poinformował na konferencji prasowej w niedzielę rzecznik państwowego komitetu Mi Feng, taka dynamika pokazuje skuteczność powszechnie wdrażanych rygorystycznych środków profilaktyki i kontroli rozprzestrzeniania się choroby.[SN]

Na dany moment władze Chin wydzieliły już 71,8 miliardów juanów (około 10,3 miliardów dolarów) na profilaktykę i działania zapobiegające szerzeniu się nowego typu koronawirusa – głosi oświadczenie ministerstwa finansów Chin. „Przed wszystkim musimy zrobić wszystko, co konieczne, by uzyskać gwarancje udzielenia środków na działania w zakresie profilaktyki i kontroli nad szerzącym się nowym typem koronawirusa, wzięliśmy już na siebie zobowiązania finansowe,

umocniliśmy planowanie, środki do walki z epidemią” – zauważa resort finansów. W komunikacie podkreślono, że prace nad zapewnieniem nieprzerwanego finansowania muszą być kontynuowane zgodnie z rozwojem sytuacji tak, aby ludzie nie bali się zgłaszać do placówek medycznych z powodu obaw przed kosztami usług medycznych, a także żeby kwestia finansowa nie wpływała na jakość świadczonych usług medycznych.[SN]

Ambasador Chin w USA Cui Tiankai nazwał bredniami słuchy o tym, że nowy koronawirus jest bronią biologiczną. Tiankai zauważył, że różne spekulacje mają miejsce, ale nie należy dawać im wiary, ale należy ufać chińskim władzom. Niektórzy twierdzą w szczególności, że „wirus pochodzi z laboratorium wojskowego w Chinach lub USA”. „Jak my możemy dawać wiarę takim bredniom? To absolutne brednie” – powiedział dyplomata na antenie kanału CBS. Zdaniem ambasadora uczeni nie mogą jak na razie ustalić, skąd pochodzi nowy typ wirusa. „Według wstępnych danych, od jakichś zwierząt. Ale musimy dowiedzieć się nieco więcej” – podkreślił. Dyplomata przyznał przy tym, że reakcja na pierwsze doniesienia o pojawieniu się nowego wirusa była nie dość szybka. „Mogło do tego dojść wszędzie. Ale my robimy wszystko, co możliwe, żeby to naprawić” – zapewnił ambasador.[SN]

Na pokładzie objętego kwarantanną Diamond Princess, który w niedzielę zawinął do japońskiego portu Jokohama i rzucił kotwicę, pasażerowie powiesili plakat z prośbą o dostarczenie lekarstw. Na jego pokładzie znajduje się około 3700 pasażerów i członków załogi, w tym 3 obywatele Polski. Według ostatnich danych pozytywny wynik na obecność koronawirusa dały aż 70 próbek krwi pobrane od znajdujących się na pokładzie pasażerów. Chorzy zeszli na ląd i zostali przewiezieni do szpitala. Pozostali, którym sprawdzana jest temperatura, znajdują się na pokładzie i czekają końca kwarantanny, wstępnie przedłużonej do 19 lutego.[SN]

Liczba zarażonych nowym koronawirusem na pokładzie statku wzrosła dzisiaj rano o 60 osób i wynosi 130 – przekazuje kanał

telewizyjny TBS. Takie same dane powołując się na źródło w rządzie Japonii przytoczyła agencja Kyodo.[SN]

Jak powiedział minister zdrowia Japonii Katsunobu Kato, Tokio rozpatruje możliwość zbadania pod kątem obecności wirusa 2019-nCoV wszystkich pasażerów i członków załogi statku Diamond Princes przed zejściem na ląd.[SN]

Wokół okrętu nie widać żadnych oficjalnych osób, dla dziennikarzy otwarto przestrzeń przed dziobem statku. Stąd widać japońską flagę wywieszoną na okręcie, na którym napisano „Brak informacji (od okrętu). Sytuacja jest poważna – lekarstwa!”. Na drugim białym płótnie napisano „Dziękujemy prasie!”. Na pokładach nic się praktycznie nie dzieje. Choć pasażerowie mogą wychodzić z kajut, z racji mroźnej pogody i silnego wiatru wiejącego od morza tylko nieliczni pojawiali się na jakiś czas na jednym z pokładów.[SN]

Od statku na brzeg prowadzi obciążony plastikowym pokryciem korytarz, za którym w odległości kilkudziesięciu metrów znajduje się hangar. Przez ten korytarz ze statku wychodzą ludzie, najprawdopodobniej personel portowy, niektórzy wynoszą nieduże plastikowe worki. Przez ten sam korytarz wcześniej w niedzielę wyprowadzono ze statku sześć – siedem osób, które najprawdopodobniej źle się poczuły.[SN]

W piątek polski MSZ informował, że u trzech Polaków na pokładzie Diamond Princess nie stwierdzono koronawirusa. „Nie zgłaszają oni obecnie żadnych potrzeb naszym służbom konsularnym, wszyscy są pod opieką japońskich służb” – podało biuro rzecznika resortu.[SN]

Źródła: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk) [PE], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [SN]

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net